

Paweł Błazejczyk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

e-mail: pawel.blazejczyk@gmail.com

telefon: +48 89 524 64 91

DOI: 10.15290/mhi.2016.15.02.19

Koncepcje przynależności Wileńszczyzny i kultura dyskusji na forum obrad Sejmu Wileńskiego od 4 lutego do 1 marca 1922 r.

SUMMARY

The concepts of 'belonging' in the Vilnius Region and culture of discussions at the sessions of the Sejm of Vilnius 4th of February – 1st of March 1922

The question of 'belonging' in the Vilnius Region became a significant problem in Polish – Lithuanian relations following World War I. The Polish population of this region spontaneously expressed its will to join the reborn Polish state. It was treated by them as a natural historical consequence and as an example of the tradition and the work and goals of previous generations. In the elections of January 8th 1922, this will was formally expressed. It was confirmed by the proceedings of the elected Sejm, which was dominated by the Polish National Democracy fraction (aka the Polish Central Elections' Committee). Minutes of the sessions of the Sejm show that different concepts for the future of the Vilnius Region were presented. Discussions were of a highly emotional character with MPs using arguments in personam. Similarly, accusations were vented about past events. However, the debate was meritorious and demonstrated sound political argument. The debate in the Sejm of the Vilnius Region ended on Feb. 20th 1922, when the act on joining the Polish state was passed, along with some additional declarations regarding its execution.

Key words: Vilnius, Vilnius region, National Democracy fraction, Sejm of Vilnius 1922, culture of political discussion, doctrines of interwar.

Słowa kluczowe: Wilno, Wileńszczyzna, endecja, Sejm Wileński 1922, kultura dyskursu politycznego, doktryny międzywojnia.

Wydarzenia związane z Sejmem Wileńskim rozpoczęły się od decyzji Prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej, który dekretem nr 421 z dnia 1 grudnia 1921 r. wydał ordynację wyborczą do Sejmu w Wilnie. Dokument zakładał przeprowadzenie wyborów opartych na pięcioprzymiotnikowym sposobie głosowania,

niezależności władz wyborczych od administracji lokalnej i rządowej, podziale terytorium wyborczego na okręgi, a także agendzie głosowania¹.

Różnorodność kulturowa i światopoglądowa ziemi wileńskiej ujawniła się w okresie wyborów. Można było wyróżnić dwie tendencje w działaniu stronnictw i grup narodowościowych. Jedni dążyli do zapewnienia Sejmowi jak największej frekwencji wyborczej i do uzyskania przez to możliwie większej liczby mandatów, inni zaś wyraźnie i otwarcie bojkotowali Sejm i całą siłą dążyli do powstrzymania ludności od udziału w wyborach. Pierwszą grupę reprezentowały wszystkie ugrupowania polskie i białoruski „Związek Krajowy”. Do przeciwników należały ugrupowania litewskie oraz Narodowy Komitet Białoruski. Stanowisko Żydów było interesujące, ponieważ odcinali się oni od manifestowania poglądów, prezentowali zgoła neutralne podejście. Jednak w wielu obwodach, szczególnie na prowincji, Żydzi brali udział w głosowaniu i oddali swe głosy na listy polskie².

Ugrupowania polskie jednolicie optowały za ideą Sejmu, to jednak różniły się co do wizji Wileńszczyzny. Jedni reprezentowali kierunek wyraźnie inkorporacyjny – przyłączenie Wileńszczyzny do Polski bez zastrzeżeń i nadania Sejmowi charakteru Zgromadzenia Orzekającego. Drugi kierunek zakładał włączenie Wileńszczyzny do Polski, jednak z zachowaniem pewnej odrębności, w tym Sejm Wileński był traktowany jako Sejm Ustawodawczy³. Niezmiernie ważne zagadnienia poruszane na forum Sejmu Wileńskiego spowodowały podniosłą atmosferę, która często przeradzała się w otwarte konflikty z argumentami *ad personam*. Mimo upływu czasu, zmiany sytuacji geopolitycznej, społeczno-gospodarczej i prawnej Polski, w tym aspekcie obrady Sejmu Wileńskiego niczym nie różniły się od obrad współczesnych ciał ustawodawczych.

Najsilniejszą polską opcją polityczną był Polski Centralny Komitet Wyborczy (PCKW), który 2 grudnia 1921 r. wysunął trzy tezy: bezwarunkowe wcielenie ziemi wileńskiej do Polski, ograniczenie zadania zgromadzenia przedstawicieli ludności w Wilnie do tej jedynej sprawy, przekazanie wszystkich innych spraw Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie i niezwłoczny wybór posłów do tego Sejmu z ziemi wileńskiej. PCKW to wyraźnie frakcja inkorporacyjna, warto również zauważyć, że pod jego sztandarami skupione były: Związek

¹ Generalny Komisarjat Wyborczy, *Wybory do Sejmu w Wilnie 8 stycznia 1922 r.*, Wilno 1922, s. 23.

² Ibidem, s. 24.

³ Ibidem, s. 34. Por. *Sejm Wileński 1922, przebieg posiedzeń według sprawozdań stenograficznych w opracowaniu Kancelarii Sejmowej*, Wilno 1922, s. VI: Stronnictwa i partie polityczne w Sejmie Wileńskim odpowiadały mniej więcej dwóm zasadniczym kierunkom politycznym: inkorporacyjnemu i autonomicznemu. Pierwszy kierunek całkowity swój wykładnik znalazł w Zespole Stronnictw i Ugrupowań Narodowych powstałym z Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego. Kierunkowi autonomicznemu lub federacyjnemu odpowiadały ugrupowania następujące: Związek Ludowy Odrodzenie, Odrodzenie-Wyzwolenie, Stronnictwo Demokratyczne, Polska Partia Socjalistyczna Litwy i Białorusi oraz Polskie Stronnictwo Ludowe. Rady Ludowe zaś utworzone przez „Straż Kresową” hołdowały w taktyce idei inkorporacyjnej.

Ludowo-Narodowy, Narodowe Stronnictwo Pracy, Narodowe Zjednoczenie Ludowe⁴.

Alternatywę do programu PCKW stanowiły Rady Ludowe, powstałe z inicjatywy Towarzystwa Straży Kresowej, reprezentowały interesy lokalnej ludności. W programie wyborczym Rady Ludowe przeciwstawiły się PCKW, „Odrodzeniu”, i innym grupom lewicowym, program natomiast zbieżny był z wymienionym wyżej komitetem⁵.

Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) to odrębna grupa wywodząca się ze Stronnictwa Ludowego. Na Wileńszczyźnie powstało dopiero 8 września 1921 r. w wyborach PSL osiągnęło 12 mandatów. Program raczej ogólny zakładał ustawodawczy charakter Sejmu i połączenie ziemi wileńskiej z Polską, nie wskazując formy⁶. Hasłem przewodnim stronnictwa było „z Polską i za reformą rolną”.

Polski Związek Ludowy „Odrodzenie” popierał idee Sejmu Ustawodawczego, pogląd na kwestię wileńską, podobnie jak inne lewicowe stronnictwa, zakładał wcielenie do Polski. Ponadto kolejne punkty programu zakładały przeprowadzenie reformy rolnej i innych reform o charakterze społecznym. Odrodzenie prowadziło walkę polityczną z PCKW, obopólne oskarżenia o radykalizm rozwiązań i poglądów. Związek określany był pejoratywnym wtedy określenie „federaliści”⁷.

Polska Partia Socjalistyczna (PPS) w zasadzie stała na stanowisku połączenia z Polską, jednak wysuwała formę autonomii ziemi wileńskiej. Oczywiście, ponadto propagowała idee klasowe i chroniła swoim programem warstwę robotniczą.

Demokraci to elitarna grupa inteligencji, która stworzyła na potrzeby wyborów „Polski Demokratyczny Komitet Wyborczy”. W skład Komitetu weszli działacze wileńscy, zakładali oni koncepcję Sejmu Ustawodawczego i połączenia z Polską nie wskazując formy tej relacji⁸.

Narodowy Bezpartyjny Polski Komitet Wyborczy powstał w grudniu 1921 r. jako zjednoczenie wielu instytucji społecznych: „Ligi Robotniczej”, „Związku Obrony Woli Ludności należenia do Polski” oraz przedstawicieli kupiectwa, inteligencji pracującej, kolejarzy oraz bezpartyjnych robotników. Program Komitetu zakładał przyłączenie Wileńszczyzny do Polski oraz koncepcję Sejmu Orzekającego.

Sejm Wileński powołany miał być wyrazicielem woli ludności Wileńszczyzny co do przyszłości tych terenów. Oparty na ideach samostanowienia

⁴ Generalny Komisarjat Wyborczy, s. 34. PCKW to najbardziej aktywna frakcja jednolita w swym inkorporacyjnym programie. W wyborach zdobył największą liczbę mandatów w samym Wilnie. Popularności Komitetowi przysporzył arcybiskup Hryniewiecki, który cieszył się dużym autorytetem wśród ludności miasta.

⁵ Ibidem, s. 34. Rady Ludowe zajęły drugie miejsce pod względem mandatów.

⁶ Ibidem, s. 36.

⁷ Ibidem, s. 36. Odrodzenie wprowadziło 7 posłów do Sejmu.

⁸ Ibidem, s. 36.

narodów, jako swoista inicjatywa oddolna. Obrady Sejmu rozpoczęły się 1 lutego 1922 r.⁹ Na czwartym posiedzeniu Sejmu Wileńskiego przedstawiono do publicznej debaty projekty złożone przez poszczególne opcje polityczne. Do Komisji Politycznej zostało złożonych siedem wniosków. Na forum Komisji wypracowano jeden wspólny projekt. Zdania odrębne zgłosiły PPS i Odrodzenie¹⁰. Wniosek Zygmunta Fedorowicza opatrzony był rozbudowanym wstępem, w którym autor nawiązał do historii ziemi wileńskiej począwszy od 1915 r. i zajęcia terenów przez wojska niemieckie. Podkreślał również bohaterskie czyny gen. Żeligowskiego w sprawie walki z Litwinami¹¹. Istota przemówienia Zygmunta Fedorowicza to uchwała w przedmiocie włączenia ziemi wileńskiej do Rzeczypospolitej, autor wymienia powiaty wileński, trocki, oszmiański, święciański wraz z powiatami lidzkim i brasławskim. Uchwała kolejno precyzuje siedem postulatów, po pierwsze „wszelkie węzły prawno-państwowe, narzucone nam przemocą przez Państwo Rosyjskie uważamy za bezpowrotnie zerwane i nieistniejące, jak również odrzucamy wszelkie prawo Rosji do ingerowania w sprawę ziemi wileńskiej”. Po drugie „roszczenia prawno-państwowe do ziemi wileńskiej, zgłaszane przez Republikę Litewską, które znalazły swój wyraz w traktacie litewsko-bolszewickim z dnia 12 lipca 1920 r. jako też i wszelkie inne, odrzucamy i na zawsze uchwalamy”. Po trzecie „stwierdzamy uroczyście, że nie uznamy żadnej decyzji, przez czynniki obce wbrew naszej woli powzięte, zarówno o losach ziemi naszej, jak i w sprawie jej wewnętrznych urządzeń”. Po czwarte „ziemia wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozdzieloną część Rzeczypospolitej Polskiej”. Po piąte „Rzeczpospolita Polska posiada wyłącznie prawo zwierzchności państwowej nad ziemią wileńską”. Po szóste „władza ustawodawcza Rzeczypospolitej Polskiej ma moc w ustawach i urządzeniach Ziemi Wileńskiej”. Po siódme „wzywamy Sejm Ustawodawczy i Rząd Rzeczypospolitej do natychmiastowego wykonania praw i obowiązków, wypływających z tytułu zwierzchności Rzeczypospolitej nad Ziemią Wileńską”¹². Wystąpienie referenta zakończyły gromkie oklaski z sali, następnym mówcą był Ludwik

⁹ *Sejm Wileński 1922, przebieg posiedzeń...*, s. III. Trzy początkowe posiedzenia miały charakter organizacyjny, powoływano kolejne organy Sejmu, zatwierdzano porządki obrad i odczytywano listy intencyjne kierowane na ręce Marszałka Sejmu. W zasadzie merytoryczne kwestie pojawiły się na czwartym posiedzeniu od wystąpienia Zygmunta Fedorowicza – członka Komisji Politycznej w sprawie projektów dotyczących przyszłości Ziemi Wileńskiej. Wystąpienie miało miejsce podczas posiedzenia Sejmu 11 lutego 1922 r.

¹⁰ Ibidem, s. IV/1-11.

¹¹ Ibidem, s. IV/11-IV14. Od 9 października 1920 r. sprawa wileńska przybiera nowy obrót. Od tego czasu sprawa ma dwie strony: strona wewnętrzna to sprawa wkroczenia gen Żeligowskiego do Wilna i złożenia uroczystego oświadczenia – przyrzeczenia zwołania Sejmu i scedowania wszelkich decyzji co do przyszłości terenów Wileńszczyzny. Druga strona zewnętrzna to przekazanie wydarzeń na Wileńszczyźnie w ręce Ligi Narodów. Jednak Liga wypowiedziała się negatywnie co do pomysłu plebiscytu czy Sejmu jako przejawów inicjatyw ludności lokalnej.

¹² Ibidem, s. IV/16-IV17.

Chomiński, który przedstawił wniosek w sprawie autonomii dla ziemi wileńskiej. Wystąpienie to spotkało się z śmiechem krytyki¹³.

Piąte posiedzenie Sejmu Wileńskiego rozpoczęło się od wystąpienia Stanisława Janikowskiego reprezentanta Związku Rad Ludowych. W oświadczeniu zaprezentował stanowisko złączenia z Rzeczpospolitą. „W imię Boga wracamy do ojczyzny naszej. Idziemy z własnej woli, powszechną wolą ludności, powołani do stanowienia o jej losach”¹⁴. Przemówienie posła spotkało się z entuzjazmem za sprawą dobranych argumentów, m.in. przywołania autorytetów Józefa Piłsudskiego, gen. Żeligowskiego, przywołania siły Orła Białego. Złożony projekt uchwały opierał się na prawie samostanowienia o sobie narodów. Zasadnicza części uchwały dotyczy zerwania na zawsze węzłów prawnopństwowych z Rosją. Kolejny punkt uchwały dotyczył nieuznania roszczeń litewskich w żadnej sferze, a także nieuznania żadnych decyzji podjętych przez czynniki obce¹⁵. Kolejny punkt uchwały brzmiał: „Ziemia Wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozdzieloną część Rzeczypospolitej Polskiej”. W konsekwencji tego kolejny punkt uchwały brzmiał: „władze ustawodawcze Rzeczypospolitej Polskiej posiadają jedynie prawo stanowienia o losie Ziemi Wileńskiej”. Ostatni punkt uchwały wzywa Rząd Rzeczypospolitej do natychmiastowego wykonania praw i obowiązków, płynących ze zwierzchnictwa państwa polskiego nad ziemią wileńską.

Kolejnym prelegentem był poseł Zbigniew Jasiński z Polskiego Komitetu Chrześcijańsko-Narodowego. W swoim przemówieniu skupił się na charakterystyce dwóch poglądów inkorporacji i autonomii ziemi wileńskiej. Ponadto, prelegent podkreślał niebezpieczeństwa, jakie wiążą się z autonomiami na przykładzie Finlandii, Austrii, Irlandii. Rozwiązaniem najlepszym na wszelkie niebezpieczeństwa będzie bezwarunkowe, bez zastrzeżeń wcielenie do Polski¹⁶.

Następnie wystąpił poseł Marian Świechowski, przedstawił rys historyczny nacji Polaków i Litwinów, rys historyczny wspólnego państwa, a także historię prób porozumienia Polaków z Litwinami. Zwrócił przy tym uwagę, że na każdą propozycję polską, strona litewska nie odpowiadała w ogóle. Podkreślił tu odezwy gen. Żeligowskiego z 9 października i 25 listopada, które Tymczasowa Komisja Rządząca wysłała do Kowna. Ciekawy wątek wystąpienia dotyczy komentarza do idei samostanowienia narodów i § 87 Traktatu wersalskiego, który stanowił, że o wschodnich granicach Polski, o losach tej ludności będzie decydowała nie Polska i nie te ludy, które się na wschodzie z nią razem rozsiadły, że

¹³ Ibidem, s. IV/23.

¹⁴ Ibidem, s. V/7.

¹⁵ Ibidem, s. V/10. „Były próby ze strony Ligii Narodów rozstrzygnięcia sporu polsko-litewskiego. Z tej trybuny nie chciałbym pomawiać nikogo o złą wolę. Wychodzimy z założenia, że p. Hymans, składając swoje projekty kierował się szczerą chęcią uniknięcia rozlewu krwi, szczerą chęcią ostatecznego załatwienia sporu polsko-litewskiego. Ale w praktyce projekty te sprowadziły do oddania nas pod obce jarzmo, do zaprzędania Ziemi Wileńskiej, ziemi polskiej obecnej Litwie Kowieńskiej, do zaprzędzenia naszych praw stanowienia o swoim losie...”

¹⁶ Ibidem, s. V/19-V20.

losy tych ludów będą się decydowały nie na skutek ich wzajemnego porozumienia, ale na skutek woli państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych¹⁷.

Posel Feliks Raczkowski wystąpił z odważnym słowem krytyki koncepcji federalistycznej i jej propagatorów. Doszukiwał się obłudy w wystąpieniu posła Świechowskiego. Posel Raczkowski uważał, że koncepcja federalistyczna całkowicie się rozpadła, a jej kreatorzy ukrywają się pod hasłem autonomii. Prelegent zwrócił uwagę na to, że jednolite, „zlane” państwo będzie silniejszym organizmem przeciwko pretensjom Rosji, jednak poseł zastanawia się nad sensem Sejmu i przypomina stanowisko Zespołu Stronnictw i Ugrupowań Narodowych dotyczące plebiscytu na Wileńszczyźnie. Byłaby to forma najbardziej demokratyczna i najbardziej odpowiadająca czasom współczesnym i w ogóle pod każdym względem najdoskonalsza. Krytykując wystąpienie posła Chomińskiego, poseł Raczkowski zapewnia „że ludność nasza tej odrębności nie chce, nie chce żadnego wyodrębnienia naszego kraju od całości Rzeczypospolitej i chce jedynie takiego samorządu, jaki posiadać będą inne województwa w Rzeczypospolitej Polskiej, nie chce natomiast żadnej autonomii politycznej”¹⁸.

Następnie głos promujący koncepcję inkorporacji zabrał poseł Witold Abramowicz ze Stronnictwa Demokratycznego. Zwrócił on uwagę na wzrost świadomości narodowej, w szczególności wśród ludności wsi¹⁹, ale także podkreślił względy gospodarcze. Otóż dla „mocarstwowego stanowiska państwa polskiego”, jest rzeczą ważną, ażeby Polska miała swobodny dostęp do morza. W ocenie prelegenta Gdańsk nie jest gwarancją dostępu do morza, relacja Polski i Gdańska jest bardzo słaba i może w każdej chwili zostać zerwana. „Gdańsk nie zabezpieczy wszystkich potrzeb Polski i nie zapewni Polsce mocarstwowego stanowiska. Tak samo, jak dawniej, tak i teraz, jest dla Polski rzeczą ważną dostęp do portów bałtyckich”²⁰. W konkluzji poseł Abramowicz podkreślił, że połączenie ziemi wileńskiej z Polską nie powinno zamykać drogi do możliwości porozumienia z innymi narodowościami. Zadowolające było, że Wilno pragnie połączyć się z Polską, jednak należy pamiętać o innych narodowościach²¹.

Jako kolejny mówca zabrał głos poseł Mieczysław Engiel z Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy. Rozwodził na temat różnic między koncepcjami i autonomiczną i inkorporacyjną. Obnażał również idee posłów Chomińskiego

¹⁷ Ibidem, s. V/27-V28. Autor rozprawia, „że § 87 uzależnia przynależność Wileńszczyzny od decyzji potęg obcych”. Ponadto pod adresem internetowym http://pl.wikisource.org/wiki/Strona:Traktat_Wersalski.djvu/062 znajduje się tłumaczenie tekstu § 87 Traktatu (19.05.2015).

¹⁸ *Sejm Wileński 1922, przebieg posiedzeń...*, s. V/40.

¹⁹ Ibidem, s. V/63. „Z uświadomieniem swoich praw społecznych, z uświadomieniem przynależności do równości w społeczeństwie, nastąpiło także i uświadomienie narodowe. Nie tak jeszcze dawne były te czasy, gdy na zapytanie przeciętnego tutejszego wieśniaka, albo nawet i mieszczucha, do jakiej narodowości należy, dała się słyszeć odpowiedź, [...]a co pytanie to znaczyło? Znaczyło to, że sam on nie wiedział, kim jest, do jakiej narodowości należy”.

²⁰ Ibidem, s. V/65.

²¹ Ibidem, s. V/70. Posel Abramowicz podkreślił również „Chcemy też, by Wilno pozostało tym pomostem, który połączy w przyszłości, mam nadzieję, niedalekiej, Polskę z resztą tego kraju, tak nieszczęśliwie przepołowionego i przedzielnego”.

i Świechowskiego. Formułował oskarżenia o zmianę poglądów tylko z powodu wyborów i chęci zdobycia elektoratu²². Dalej w swoim wystąpieniu doszukiwał się w historii definicji „kraju”, rozważał „Siewierno-zapadnij kraj”, „Ober-ost”, „Hinterland”, „Wileńszczyzna”, Kowieńszczyzna”. Sformułował pytanie „dlaczego ta Ziemia Wileńska miałaby być oddzielona od Polski jakąkolwiek linią graniczną, a dlaczego jest tak niezrozumiałe dla niektórych, że może istnieć linia graniczna między Wileńszczyzną a Kowieńszczyzną”? W dalszej części przemówienia, poseł nie przedstawił odpowiedzi na zadane pytanie, „prawił” nad kolejnymi wątkami, m.in. reformy rolnej. Stwierdził, że największą przeszkodą w przeprowadzeniu reformy rolnej było skupienie się na rozbudowanym ustawodawstwie bez opracowania projektu i planu finansowego całej reformy rolnej. Skutkiem tego jest prywatna bankowość parcelacyjna zamiast państwowego banku parcelacyjnego, który pilnowałby należycie sprawę²³.

Szóste posiedzenie Sejmu Wileńskiego rozpoczęło się 14 lutego 1922 r. od wystąpienia posła Janusza Ostrowskiego związanego z Radami Ludowymi i Towarzystwem Straży Kresowej²⁴. Wniósł o objęcie ziem neutralnych na północ od Wilji akceptacją Sejmu Wileńskiego. Przedstawił wiele argumentów na całkowite poparcie ludności dla Sejmu i jego decyzji, zaznaczył nawet, że część ludności litewskiej opowiedziała się za przynależnością do Rzeczypospolitej²⁵.

Kolejnym mówcą był Józef Jachiewicz reprezentujący Rady Ludowe. W swoim wystąpieniu odwołał się do historii, do autorytetu Marszałka Piłsudskiego oraz gen. Żeligowskiego. Zaznaczył gorące poparcie dla Polski i optował za wstąpieniem Wileńszczyzny i całego pasa neutralnego zastrzegając, że ludność tych terenów chce włączenia w granice państwa polskiego. Prelegent przestrzegł, że jeżeli stanie się inaczej, ludność gotowa jest wystąpić zbrojnie przeciwko Litwinom. Poseł Jachiewicz zdawał sobie sprawę, że „nie wszystko w Polsce jest idealne i duże są braki i między prawem, a rzeczywistością są duże rozdzwiewki, ale my nie idziemy do Polski po podarunki i lekkie życie, ale idziemy wzmocnić szereg ludowe w ich walce przeciw reakcji. Idziemy żeby codziennie twórczo pracować, wykuwać dla ludu lepszą przyszłość i dlatego głosować będziemy za projektem komisji, który całkowicie pokrywa się z naszymi życzeniami”²⁶.

Ciekawe i wartościowe, moim zdaniem, przemówienie zaprezentował poseł Kazimierz Bagiński z Polskiej Partii Socjalistycznej. Rozważał różne warianty przyszłości ziemi wileńskiej, stawiane argumenty ujął jako wewnętrzne i zewnętrzne. Związek z Litwą Kowieńską był dla niego bez szerszych horyzontów, rozumiał to jako zatrzymanie się w rozwoju i brak postępu klasy robotniczej. Podkreślał jednocześnie, że klasa robotnicza chce pokojowego załatwienia

²² Ibidem, s. V/73-V/74. „Gdy przyszło do wyborów trzeba było stanąć przed wyborcami, trzeba było zastanowić się nad temi hasłami, na które lud nasz pójdzie...”.

²³ Ibidem, s. V/80-V81.

²⁴ P. Dąbrowski, *Rozpolitykowane miasto*, Sopot 2012, s. 109.

²⁵ *Sejm Wileński 1922, przebieg posiedzeń...*, s. VI/3-VI/5.

²⁶ Ibidem, s. VI/8.

sprawy. Odnosił się również do teorii federalizmu, zaznaczając uznanie dla tez i argumentów posła Kazimierza Mickiewicza²⁷, jako przejawu pokojowego rozwiązania problemu. Chociaż, jak zaznaczył poseł, czynniki natury gospodarczej, narodowej, kulturalnej i językowej przeważają za połączeniem z Polską. Poseł Bagiński stwierdził, że początkowo klasa robotnicza widziała, jaką słuszną, koncepcję federalistyczną. Jednak po długim procesie poszukiwania dróg rozwiązania PPS Litwy i Białorusi będzie dążyła do połączenia Ziemi Wileńskiej wraz z Wilnem z Polską z pewnymi jednak zastrzeżeniami²⁸.

Poseł Witold Staniewicz z Polskiego Stronnictwa Ludowego „Odrodzenie-Wyzwolenie” już w pierwszych zdaniach wystąpienia przedstawił stanowisko swojej opcji politycznej, „ziemia wileńska jest polska i tylko do Polski należeć pragnie”²⁹. Rozważał relacje polsko-litewskie i podkreślał, że nie wini Litwinów za złą sytuację. Przyczynę widział w niemieckiej i bolszewickiej propagandzie. Podkreślał jednak, że „nie, my Wilna oddać nie chcemy, tylko my nie chcemy się tak pośpiesznie odgraniczać od tych, którzy jeszcze tak niedawno wolność swoją w naszej widzieli wolności”³⁰. W ostatnim akapicie poseł Staniewicz wykazywał pewne ambicje imperialistyczne, nie chodzi tylko o włączenie Wileńszczyzny w granice Polski, ale na drodze „atrakcji i przejęcia się kulturą polską wciągnąć Litwę i Łotwę w orbitę państwowości polskiej, a wówczas Rzeczpospolita Polska wskrzesiłaby najdroższy nam, nieśmiertelny ideał Jagielloński”³¹.

Ksiądz Władysław Grabowski z Rad Ludowych wychwalał pracę ludu dla niepodległości Polski, dla obrony jej kultury i tradycji, zaznaczał, że z woli ludu zebrał się Sejm Wileński i wolę ludu musi on uwzględnić. Lud Wileńszczyzny chce złączenia z Polską. Prelegent podkreślał, że „nie jest pod wpływem żadnej partii ani żadnego ugrupowania, jego ugrupowanie to są te miliony i ten lud, jego programem jest wola tego ludu”³².

²⁷ Kazimierz Mickiewicz poseł do Sejmu Wileńskiego reprezentował Rady Ludowe, nazwany przez Mieczysława Engiela „ostatnim mohikaninem” ze względu na subiektywnie odosobniony pogląd federalizmu.

²⁸ *Sejm Wileński 1922, przebieg posiedzeń...*, s. VI/9-VI/18. „Zespół powiada: bez warunków i zastrzeżeń, to znaczy, chcemy włączenia do Polski na ogólnych zasadach, autonomii nie chcemy; Rady Ludowe powiadają: bez zastrzeżeń i warunków – to znaczy, że my idąc do Polski, Polsce nie stawiamy żadnych warunków, ani zastrzeżeń; wnioszek, że gdyby Polska powiedziała: federujcie się z nami, to Rady nicby przeciwko temu nie miały. Zwracam uwagę, jak niejasną jest ta formuła, by wykazać, że my uważamy ją i z tego powodu za niemożliwą dla nas do przyjęcia”. Owe zastrzeżenia ujawniły się na IX posiedzeniu Sejmu Wileńskiego 18 lutego 1922r. Poseł Aleksander Zasztowt zaprezentował stanowisko jednak autonomii chociaż 3 punkt uchwały PPS z dnia 18 lutego 1922 r. stanowi: „Ziemia Wileńska łączy się z Rzeczypospolitą Polską w jedną prawnopństwową całość”. Poseł stwierdził, że koncepcja PPS ewoluowała od federacyjnej do autonomicznej. „Dziś na innych podstawach terytorjalnych budujemy przyszłość najbliższą, to też jesteśmy za autonomią”.

²⁹ *Ibidem*, s. VI/18.

³⁰ *Ibidem*, s. VI/19-VI/22. Poseł Staniewicz podkreśla ponadto, że polska myśl polityczna stała się w stosunku do Litwinów ustępliwa.

³¹ *Ibidem*, s. VI/27.

³² *Ibidem*, s. VI/57. Mimo tych słów, w kolejnym akapicie przemówienia ksiądz Grabowski podkreślił, że „[...] ugrupowanie do którego należy, Rady Ludowe, wysunęło to hasło, że Sejm będzie orzekający

Ksiądz Stanisław Maciejewicz z Zespołu Stronnictw i Ugrupowań Narodowych odwoływał się do historycznego znaczenia i położenia Wilna, przedstawiając argumenty propolskie. Wskazywał wyższość narodu polskiego nad litewskim w zasługach dla Wileńszczyzny. Mówca rozważał istotę unii Królestwa Polskiego z Wielkim Księstwem Litewskim, wskazywał na ich znaczenie. W krytyce skierowanej do swoich oponentów odwołał się do pisma „Zjednoczona Litwa”, optującego za racjami Litwy, wskazał powiązania personalne z redakcją tego pisma. Konstatował, że „wobec tego zdaje mi się, że musi ustać i zamilknąć wszelka agitacja w tym sensie, ażeby federację albo inną formę autonomii popierać”³³.

Posel Adam Uziębło z Grupy Włociańskiej w duchu swojego przemówienia „nie szuka wrogów, a przyjaciół”, zaznacza, że Ziemia Wileńska wiele przeżyła, z nią razem jej lud. Poseł podkreśla, że ten lud właśnie dał legitymację do podjęcia decyzji, co dalej z Wileńszczyzną. Prelegent wskazuje, że jedynym uznanym kierunkiem jest połączenie z Polską³⁴.

Hipolit Harniewicz z Zespołu Stronnictw i Ugrupowań Narodowych podkreślił w swoim przemówieniu zasługi Polski w kwestii krzewienia kultury zachodniej, podkreślił rolę Polski jako „obronicielki” przed nacjonalizmem rosyjskim zatrzymanym nad Wisłą w 1921 r. Mówca ubolewał, że sprawa Wilna do tej pory nie została załatwiona na arenie międzynarodowej, podkreślał jednocześnie, że to na Sejmie Wileńskim spoczywa cała odpowiedzialność za uregulowanie tej kwestii. Harniewicz sformułował zarzuty do posłów ze Straży Kresowej za to, że „Wilno chcieli oddać, że szerzą federalizm, że robią chaos i konspirację”³⁵. Mówca sformułował również zarzuty w stosunku do Litwinów, którzy prowadzeni doktryną pruską i bolszewicką nie znają swojego miejsca i nie mają własnych poglądów. Wskazywał, że przyszyła polityka polska musi być oparta o dwa słupy polskość – Wilno i Lwów³⁶.

Posel Antoni Mickiewicz z Polskiego Stronnictwa Ludowego wskazał w swoim przemówieniu na odpowiedzialność za podjęte decyzje, odpowiedzialność przed społecznością, z której delegaci się wywodzą. Nie względy osobiste,

i wypowie się za Polską i my pod tym sztandarem zapisałyśmy się i pójdziemy do Polski i będziemy zwalczać wszystkich przeciwników, ale musimy spełnić wolę ludu, który nas wezwał i przysłał”.

³³ Ibidem, s. VII/67. Wystąpienie księdza Maciejewicza zawiera wyraźną krytykę stanowiska posła Stefana Mickiewicza z PSL – Odrodzenie.

³⁴ Ibidem, s. VIII/8-VIII14. Poseł Uziębło zaprasza „...pójdźcie dziś Panowie, do najbiedniejszej wsi, znajdziecie tam chłopca, któremu wojsko odebrało krowę, któremu tabory ostatniego konia wyprawały, któremu żołnierz maruder wydarł ostatni kęs chleba, któremu tyfus wybił dzieci, którego nie ominęła żadna krzywda, niesprawiedliwość i nieszczęście – a jeżeli go zapytacie, gdzie on chce należeć, to powie, że on chce iść do Polski”.

³⁵ Ibidem, s. VIII/15-VIII17.

³⁶ Ibidem, s. VIII/18-VIII19. „Granica Polski musi być oparta o te dwa słupy, to jest nasz postulat i do tego dążyć powinniśmy. Stracenie tej granicy postawi nas nad Bugiem i Polska wtenczas przestanie być mocarstwem. Słyszało się dużo ubolewań z tego powodu, że nie mamy Mińska, że jest podzielona Białoruś i Ruś. Rzeczywiście ciężko jest Polakom pomyśleć, że tam nasi bracia w dużej ilości są maltretowani i że zabytki nasze kulturalne są niszczone przez bolszewików”.

a wola ludu ma brać górę w decydowaniu o losach Wileńszczyzny. „Lud ten chce do Polski. Jednocześnie poseł zaznacza, że Stronnictwa ludowe proklamowały przed wyborami hasła reformy rolnej, dobra ludu, warto byłoby rozważyć te hasła, żeby nie stały się tylko „martwą literą, żeby te hasła były wprowadzone w czyn, w ten czy inny sposób”. Prelegent reprezentował ludność terenów białoruskich, podkreślał, że ludność ta „mówi po prostu po naszemu”. Jest to język na bazie polskiego jednak z naleciałościami lokalnej gwary. Poseł zauważa, jakkolwiek ludność ta wyraża się za przyłączeniem do Polski mimo specyfiki języka. Podkreśla, że wymaga się polonizacji, jednak nie da się jej przeprowadzić w ciągu 24 godzin³⁷.

Poseł Ludwik Dubicki z Zespołu Stronnictw i Ugrupowań Narodowych wskazywał na rosnące naciski społeczne co do podjęcia wyraźnych decyzji o włączenie Wileńszczyzny do Polski. Poseł podkreślał, że codziennie do Wilna przyjeżdżają delegacje włościan i domagają się raportowania o postępie w obradach. Prelegent apelował o zakończenie dyskusji i podjęcie stosownych uchwał. Pojawiły się też oskarżenia Litwinów o współpracę z Prusami³⁸.

Poseł Kajetan Rożnowski z Rad Ludowych w swoim przemówieniu skupił się na analizie wyborów do Sejmu Wileńskiego z 8 stycznia 1922 r. Podnosił chaos i słabą pracę komisji wyborczych. Wskazywał, że ok. 25% ludności nie mogła zagłosować z powodu nieujęcia w rejestrze głosujących. Ponadto wskazał na niezrozumiałe stanowisko Litwinów, którzy cyklicznie kierują do rządu polskiego liczne odezwy i noty, m.in. krytyczne w stosunku do wydarzeń związanych z Sejmem Wileńskim. Prelegent odniósł się również do zarzutów w stosunku do klubu Rad Ludowych, że nie ma jasnego stanowiska, „i ja, jako mający szczęście reprezentować klub Rad Ludowych, muszę podkreślić, że my z tego stanowiska nie zejdziemy. Czynione zarzuty z prawicy, jak również ze strony autonomistów, że klub Rad Ludowych nie ma wyraźnego stanowiska, są zupełnie niesłuszne i nieprawdziwe”³⁹.

Maksymilian Siuchta z Zespołu Stronnictw i Ugrupowań Narodowych wskazał na niezrozumiałe, według niego, rozdwojenie się woli ludu i głoszonych tez na forum Sejmu. Zaznaczył, że to lud zdecydował kto zasiada w Sejmie i przypomniał zasadę reprezentacji. Przypomniał również, że „połączenie z Rzeczpospolitą było i jest naszym dogmatem, w którego imieniu występujemy”⁴⁰.

Kolejnym posłem optującym za połączeniem z Rzeczpospolitą był Wacław Szadurski, również z Zespołu Stronnictw i Ugrupowań Narodowych. Podkreślał, że wola większości jest jasna – przyłączenie do Polski, jednak apelował do posła Mickiewicz z „Odrodzenia” o określenie właściwej drogi, najlepiej tej samej, po której kroczy większość sejmowa i rząd polski. Następnie akapity

³⁷ Ibidem, s. VIII/27-VIII28.

³⁸ Ibidem, s. VIII/28-VIII31.

³⁹ Ibidem, s. VIII/51.

⁴⁰ Ibidem, s. VIII/52-VIII/57.

przemówienia dotyczą polemiki z programem posła Mickiewicza w kontekście porównawczym z polityką łotewską i litewską. Konkluzja końcowa, to krytyka tej polityki⁴¹.

Poseł Józef Małowieski z Rad Ludowych przeciwstawił się „partykularyzmu” w ziemi poznańskiej i specyficznej krajowości Wileńszczyzny. W kontekście federacji czy autonomii, nie widział przesłanek narodowościowych, ani gospodarczych do takich dążeń. Ponadto podkreślił, że należy się domagać uczestnictwa posłów Wileńszczyzny w Sejmie Rzeczypospolitej, ażeby „ostatecznie włączyć Ziemię Wileńską do Polski i zapobiec tym wszystkim dowolnościom, jakie w traktowaniu ziemi naszej mogą w przyszłości nam grozić”⁴².

Poseł Bolesław Lisowski z Zespołu Stronnictw i Ugrupowań Narodowych wskazał, że jeszcze w 1914 r. nie wstydziliśmy się nazywać Litwinami. Jednak to Żmudzini uzurpują sobie tę nazwę. Wyrażał wstyd do tego określenia od tej pory i zastrzegął, że już nigdy nie użyje tej nazwy do siebie. Jako były działacz białoruski, zwraca uwagę na rodzące się separatyzm i wrogość Białorusinów do Polaków. Podkreślił, że to za sprawą polityki rusyfikacyjnej i błędnej polityki Jerzego Osmałowskiego⁴³ w zakresie oddziaływania na lokalną ludność, a także finansowania wojska białoruskiego z kasy polskiej. Na koniec przemówienia poseł podkreśla, że „wołą ludu jest do Polski należeć bez żadnej autonomii i bez żadnej federacji”⁴⁴.

Poseł Józef Dzierkacz z Rad Ludowych podkreślał, że losy kraju zależą od woli ludności, nie od klas panujących, zauważył również, że każdy z mówców powtarzał, „że ziemia ta należeć musi do Polski, tylko, że każdy z nich wybierał inną drogę”. Zapewnił, że stanowisko Rad Ludowych jest stałe i jasno optuje za wnioskiem sformułowanym przez Komisję Polityczną. Zaznaczył, że Polska powinna być ludowa i demokratyczna⁴⁵.

Poseł Adam Wojnicz z Polskiego Stronictwa Ludowego podkreślił, że jego mandat jest większościowy i pochodzi ze wsi, reprezentuje z dumą tereny wiejskie i wskazuje na wolę jego wyborców. Ludność żądała od niego, aby optował za zjednoczeniem się z Polską jak najszybciej. Należy również podkreślić fakt,

⁴¹ Ibidem, s. VIII/62-VIII/65. „Taką politykę chce zastosować do Litwy p. Mickiewicz, lecz polityka taka nigdy nie zjedna nam zwolenników ma rynku Europy. Chciałbym, aby kolejno następujące po sobie rządy polskie, o ile stoją na stanowisku, że najwyższym prawem dla obywatela jest dobro Rzeczypospolitej, jednocześnie doszły do przeświadczenia, że dobro każdego obywatela jest najwyższym obowiązkiem wszelkich rządów Rzeczypospolitej Polskiej”.

⁴² Ibidem, s. VIII/66-VIII/69. Poseł Małowieski podkreślił, że aktualny stan jest dla niego tymczasowością, a obecność posłów Wileńszczyzny w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej jest warunkiem zaprowadzenia stosunków praworządnych na Ziemi Wileńskiej.

⁴³ Jerzy Osmałowski był Komisarzem Ziem Wschodnich w latach 1919-1921 powołany przez Marszałka Józefa Piłsudskiego 22 kwietnia 1919 na mocy odezwy Józefa Piłsudskiego do mieszkańców byłego Księstwa Litewskiego, por. Rozkazy; biuletyny i odezwy – Rząd Narodowy, obchody rocznic wymarszu I Kompanii Kadrowej Strzelców, Centralnego Komitetu Narodowego, do mieszkańców Ukrainy oraz byłego Księstwa Litewskiego 1914-1935, teczka 707/1/11, Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie.

⁴⁴ *Sejm Wileński 1922, przebieg posiedzeń...*, s. VIII/69-VIII/73.

⁴⁵ Ibidem, s. IX/9-IX/14.

że ludność na Wileńszczyźnie jest w większości białoruska, są też Żydzi, Litwini i Polacy, ale Białorusini nie przyznają się jednak do tej białoruskości i chcą należeć do Polski⁴⁶.

Posel Aleksander Zwierzyński z Zespołu Stronnictw i Ugrupowań Narodowych przedstawił trzy argumenty popierające program stronnictw narodowych. Po pierwsze, program został oparty na procesie historycznym z zaznaczeniem najważniejszych momentów: unie w Horodle i Lublinie oraz uchwała Sejmu Czteroletniego. Po drugie, odbudowa państwa polskiego wymaga objęcia granicami wszędzie tam, gdzie żywił polski, liczebność Polaków, czy dążenia do polskości przeważają. Po trzecie, wola ludu przemawia za wcieleniem do Polski. W celu szybkiego zakończenia dyskusji poseł zaproponował poprawki do uchwały zasadniczej. W samej inwokacji po słowach „W imię Boga Wszchemogącego” dodać słowa „w Trójcy Świętej Jedynego i Królowej Korony Polskiej, co w Ostrej świeci Bramie”. W punkcie piątym uchwały dodać słowa „Ustawodawstwo, wymiar sprawiedliwości i władza wykonawcza należą do odpowiednich władz Rzeczypospolitej Polskiej”, jednocześnie skreślić punkt szósty uchwały. Przed punktem siódmym wstawić punkt następującej treści: „Ziemia Wileńska pragnie korzystać z tych jedynie swobód samorządowych, jakie przyznane będą jednostkom administracyjnym Rzeczypospolitej Polskiej na mocy Konstytucji”. Ponadto poseł zaproponował w punkcie siódmym słowa: „z tytułu zwierzchności Rzeczypospolitej nad ziemią Wileńską” zastąpić słowami: „z tytułu przynależności Ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej”⁴⁷.

Posel Agaton Rutkowski z Rad Ludowych podkreślił ponownie jasne i niezmiennie stanowisko Rad Ludowych za połączeniem bezwarunkowym z Polską, na dowód tego zaproponował „może to będzie na razie paradoksalnie wyglądało – odgrodzić się od Litwinów murem granicznym”. Poseł obawia się wrogich, zbrojnych wystąpień Litwinów przeciw Polakom w związku z pretensjami do Wilna. Ponadto poseł Rutkowski podkreślił, że dyplomacja powinna dążyć do przyłączenia gmin z dominującą narodowością polską z powiatu trockiego, święciańskiego, wileńskiego⁴⁸.

Na dziewiątym posiedzeniu Sejmu Wileńskiego posłowie głosowali nad kolejnymi poprawkami zgłaszanymi przez poszczególne kluby. Poprawka zgłoszona przez PSL i Stronnictwo Demokratyczne stała się przedmiotem ożywionej dyskusji. Jako pierwszy zabrał głos poseł Jan Piłsudski ze Stronnictwa Demokratycznego. Wskazywał on na niefortunne zdanie „ziemia wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozdzielną część Rzeczypospolitej Polskiej”. Poseł w imieniu PSL i Stronnictwa Demokratycznego wystąpił przeciwko sformułowaniu „stanowi”, podkreślał, że „słowo to określa pewien stan i nie określa

⁴⁶ Ibidem, s. IX/14-IX/15. Poseł podkreślił, że „Białorusini mówią, że są tak samo Polakami i dążą do tej Polski, do tej Polski demokratycznej, Polski ludowej”.

⁴⁷ Ibidem, s. IX/15-IX/20.

⁴⁸ Ibidem, s. IX/23-IX/25.

żadnej woli; stwierdza fakt spokoju, fakt trwania, fakt bezruchu, fakt realny". Wskazał, że korzystniejszym rozwiązaniem będzie wyrażenie „my chcemy, my dążymy, my chcemy iść do Polski”⁴⁹. *Ad vocem* głos zabrał również poseł Zbigniew Jasiński z Zespołu Stronnictw i Ugrupowań Narodowych, który doszukiwał się ukrytego znaczenia zgłoszonej poprawki, nie tylko chęci stylistycznego poprawienia tekstu. Słyszał w tych słowach pewien tryb myśli politycznych, ten właśnie tryb, który stał na stanowisku odrębności Wileńszczyzny⁵⁰. Poseł Fedorowicz z Zespołu Stronnictw i Ugrupowań Narodowych podkreślił, że obecne brzmienie zostało wypracowane wcześniej na forum Komisji Politycznej i było zaakceptowane przez większość, doszukiwał się sabotażu całej uchwały Sejmu i apelował do przyjęcia tego punktu uchwały według projektu Komisji⁵¹. Całą dyskusję zakończył wicemarszałek Małowieski i poddał poprawkę pod głosowanie. W efekcie tego propozycja klubów PSL i „Demokratów” upadła⁵². Dziewiąte posiedzenie Sejmu Wileńskiego zakończyło się w atmosferze podniesionych tonów dyskusji ze względu na kolejno zgłaszane i odrzucane lub wycofywane poprawki natury formalnej czy kosmetycznej. Ponadto, kilku posłów wygłosiło przemówienia o charakterze wybiegów osobistych za minione wydarzenia. Posiedzenie zakończyło się dość późno, bo o 22.45, ale było istotne, ponieważ uchwalono najważniejszy punkt uchwały dotyczący relacji z Polską.

Na dziesiątym posiedzeniu Sejmu poseł Janusz Ostrowski z Rad Ludowych zaproponował podzielenie uchwały zasadniczej na części i nad każdą z nich oddzielne głosowanie. Większość sejmowa przychyliła się do wniosku⁵³ i tak

⁴⁹ Ibidem, s. IX/40-IX/43.

⁵⁰ Ibidem, s. IX/44-IX/45. W odpowiedzi poseł Witold Abramowicz ze Stronnictwa Demokratycznego stwierdził, że trudno jest dopatrzeć się w tym sformułowaniu chęci odrębności albo oderwania od Polski. Wskazuje, że jeżeli „Ziemia Wileńska łączy się z Rzeczpospolitą Polską jako integralna jej część składowa, że władze ustawodawcze Rzeczypospolitej Polskiej posiadają jedynie i wyłącznie prawo stanowienia o ustawach i urządzeniach Ziemi Wileńskiej – jeżeli przyjmujemy wszystkie ustawy, które Rzeczpospolita nada, jeżeli z tego wyciągacie, Panowie, wniosek, że jest to chęć i, że tu jest mowa o jakiejś odrębności, to rzeczywiście domyślność Panów nie zna granic”. Poseł Zwierzyński natomiast doszukiwał się w zaproponowanym sformułowaniu późniejszych kroków w kierunku autonomii Wileńszczyzny, toteż stwierdził „... my na to nie idziemy, to, co powiedział przed chwilą poseł Abramowicz...”. Poseł Krzyżanowski ubolewał nad torem tej dyskusji i wskazywał jedynie pobudki formalne, podkreślał, „że może być wola, ale jeżeli będzie źle wyrażona, to nic z tego wyjść nie może”.

⁵¹ Ibidem, s. IX/49-IX/50.

⁵² Ibidem, s. IX/50. Wynik głosowania następujący: za poprawką 17 posłów, 3 głosy wstrzymujące, 78 przeciw poprawce. Chociaż po przerwie poseł Abramowicz zauważył, że nastąpiła pomyłka przy liczeniu głosów. Otóż według wersji posła Abramowicza za poprawką było 23 posłów. Wicemarszałek Małowieski uznał, że nie można powtórzyć głosowania ze względu na możliwą inną liczbę posłów. Protestował jednak poseł Stefan Mickiewicz, następnie konkretne liczby głosujących posłów wskazywał poseł Abramowicz. Natomiast ksiądz Maciejewicz wskazywał, że co do zasady po jednej stronie była znaczna większość, a po drugiej znaczna mniejszość. Wicemarszałek Małowieski przeszedł do kolejnego punktu porządku dziennego.

⁵³ Ibidem, s. X/11. „Proponujemy podział uchwały na dwie części: obcą i wewnętrzną...Proponujemy głosować najpierw nad wstępem, a potem nad każdym z artykułów z osobna, wreszcie nad całością en bloc w głosowaniu imiennym”.

też odbyły się głosowania, pewne zastrzeżenia posłowie mieli do głosowania imiennego, jednak poseł Engiel wyjaśnił wątpliwości.

Jedenaste posiedzenie Sejmu Wileńskiego dotyczyło rozważań i debat nad sytuacją pasa neutralnego, który, jak twierdzili posłowie, zamieszkanym w większości przez Polaków⁵⁴.

Na dwunastym posiedzeniu posłowie podjęli stosowną uchwałę, stwierdzającą, że ludność pasa neutralnego jest ludnością polską pod okupacją litewską, a utworzony przez Ligę Narodów pas neutralny jest nierozzerwalną częścią ziemi wileńskiej. W związku z tym Sejm Wileński żąda przyłączenia tej ziemi i przekazuje tę sporną sprawę Sejmowi i Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej. Wniosek został złożony przez większość Komisji Politycznej, referował poseł Witold Staniewicz z PSL⁵⁵. Ponadto na posiedzeniu rozpatrywano wiele innych wniosków, które nie leżą w przedmiocie analizy tego referatu, w skrócie dotyczyły one m.in. sytuacji ludności polskiej na Kowieńszczyźnie, sytuacji więźniów polskich na Kowieńszczyźnie, wniosku o korzystaniu z zakresu samorządowego i administracyjnego tożsamego dla całej Rzeczypospolitej.

Na kolejnych posiedzeniach posłowie załatwili wnioski i uchwały wykonawcze do uchwały zasadniczej podjętej 20 lutego 1922 r. formowano delegację na obrady Sejmu Ustawodawczego.

Piętnaste posiedzenie zakończył marszałek Antoni Łokuciewski z Rad Ludowych słowami „wola nasza jest niezłomna i wszyscy ci, co chcą, żeby ta sprawa była załatwiona pomyślnie, muszą naszą wolę uszanować. Uchwałę, którą przyjęliśmy tak jednomyślnie, zrealizujemy też z tą samą jednomyślnością”⁵⁶.

Rezultat obrad Sejmu Wileńskiego pogłębił antagonizmy między Polakami i Litwinami. Miasto nad Wilią, niegdyś jednoczące pod wspólnym dachem tak wiele narodowości, stało się punktem zapalnym w obopólnych relacjach polsko-litewskich⁵⁷. Ponadto stwierdzić można, że wszystkie ugrupowania dążyły do połączenia z Polską, różniły się jedynie w detalach prawnoustrojowych. Jedni forsowali federację, inni autonomię, zwyciężyli ci, którzy forsowali całkowite, bezwarunkowe połączenie z Polską. Niewątpliwie Polska uzyskała najwięcej w sporze o granice z Litwą. Wydaje się, że wygrała ludność, która w demokratycznych wyborach wybrała przedstawicieli, którzy z pełną powagą, zaangażowaniem i przede wszystkim z pełnym poczuciem odpowiedzialności podjęli wiążące decyzje. Przyznać należy, że imponujący był poziom dyskusji, wysuwanych tez, argumentów, a także walory językowe. Oczywiście nie obyło się od personalnych oskarżeń, emocji, rozliczeń przeszłości.

⁵⁴ Ibidem, s. XI/31-XI/32. Przemówienie posła Engiela w sprawie sytuacji na terenie pasa neutralnego.

⁵⁵ Ibidem, s. XII/16. Wniosek opozycyjny złożył poseł Aleksander Zasztowt z PPS Litwy i Białorusi, jednak wniosek upadł.

⁵⁶ Ibidem, s. XV/20.

⁵⁷ P. Dąbrowski, *Rozpolitykowane...*, Sopot 2012, s. 254. Por. P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie 1921-1939*, Warszawa 1997, s. 24-25.

Nawiązując jednak do współczesności i analizując z perspektywy nowego, młodszego pokolenia stwierdzić należy, że koncepcje autonomii czy innych znacznie luźniejszych relacji państwowych nie sprawdzają się w obliczu działań i dążeń mocarstwowych państw sąsiednich. Wydaje się, że autonomie i federacje państwowe sprawdzają się w jednolitych, bogatych kulturowo, na wskroś rozwiniętych społeczeństwach. Rzec należy „siła w kulturze, jedność w narodzie”⁵⁸.

Bibliografia

Dąbrowski P., *Rozpolitykowane miasto*, Sopot 2012.

Dąbrowski P., *Siła w kulturze, jedność w narodzie – działalność społeczno-polityczna Michała Witolda i Emilii Węslawskich w końcu XIX wieku i pierwszej połowie XX stulecia (do 1939 r.)*, Sopot 2011.

Generalny Komisarjat Wyborczy, *Wybory do Sejmu w Wilnie 8 stycznia 1922 r.*, Wilno 1922.

Łossowski P., *Stosunki polsko-litewskie 1921-1939*, Warszawa 1997.

Sejm Wileński 1922, przebieg posiedzeń według sprawozdań stenograficznych w opracowaniu Kancelarii Sejmowej, Wilno 1922.

⁵⁸ Sformułowanie nawiązuje do tytułu książki P. Dąbrowskiego, *Siła w kulturze, jedność w narodzie – działalność społeczno-polityczna Michała Witolda i Emilii Węslawskich w końcu XIX wieku i pierwszej połowie XX stulecia (do 1939 r.)*, Sopot 2011. Także jest związane z doktryną polityczno-prawną Narodowej Demokracji Wileńszczyzny.